

## STYLISTYCZNE WŁAŚCIWOŚCI OKOLICZNIKÓW SPOSOBU

Interpretacja składniowa stylu ma „wydobyć, opisać i wyjaśnić te syntaktyczne chwytty, środki, sposoby, które są znamienne dla pewnego utworu językowego, ich grupy, ich twórcy, ich zespołu itd.”<sup>1</sup>. Autor tekstu ma do wyboru różne typy struktur składniowych, może też dla pewnych celów stosować inny, niż normalnie przyjęty, inwersyjny, czy eliptyczny szyk wyrazów w wypowiedzeniu, bo składnia pozostawia jednostce wiele swobody. Twórca ma także możliwość wyboru sposobu wiązania wypowiedzeń, może też specjalnie eksponować któreś z określeń wchodzących w skład wypowiedzeń pojedynczych rozwiniętych, np. okolicznik sposobu.

„Okolicznik jako określnik związku oznacza okoliczność, tj. tę treść, która ogranicza wymienione w podstawie: czynność, stan lub właściwość przez podanie jakiegoś szczegółu dotyczącego ich przebiegu lub trwania, towarzyszącego im i wpływającego na nie (...)”<sup>2</sup>. Ze stanowiska formalnego można podzielić okoliczniki na: przysłówne, przyimkowe, rzeczowne i osobiwe.

Okolicznik sposobu charakteryzujący podstawę ze względu na postać i kształt jej realizacji może być wyrażony za pomocą przysłówka (najczęściej odprzymiotnikowego), wyrażenia przyimkowego, rzeczownika w narzędniku bez przyimka oraz w sposób osobiwy, czyli przez wyrażenie porównawcze z *jak*, *jakby*, *niby*, *jako*; a także przez mianownik przymiotnika, zaimka lub liczebnika przymiotnikowego.

Zajmując się szczegółowo rozwojem form polskiego okolicznika sposobu, można zauważyć, że okolicznik ten obok swej funkcji składniowej pełnić może również funkcję stylistyczną w utworze literackim. Pisarz ma możliwość nagromadzenia tych form, może dać ich synonimy, może wybrać różne postaci: analityczną lub syntetyczną.

---

<sup>1</sup> Z. Klemensiewicz, *Problematyka składniowej interpretacji stylu* [W:] *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa 1961, s. 157.

<sup>2</sup> Z. Klemensiewicz, *Zarys składni polskiej*, Warszawa 1963, s. 48.

Frekwencja okolicznika sposobu jest różna w poszczególnych rodzajach literackich. W utworach epickich występuje on najczęściej. Wynika to, jakby należało przypuszczać, z cech tego gatunku, a mianowicie z formy podawczej opowiadania, która jest nadrzędna i wiąże w jedną całość kompozycyjną inne formy podawcze użyte w utworze. Ponieważ ta główna forma podawcza jest układem motywów dynamicznych, rekonstruując przebieg zdarzeń, stosuje się okoliczniki sposobu, które charakteryzują czynności i stany ze względu na ich jakość oraz sposób wykonywania.

W utworach epickich mogą w zakresie użycia okoliczników sposobu zachodzić różnice ilościowe i formalne. Można to zjawisko prześledzić w trakcie lektury epickich utworów Odrodzenia. Np. w *Dworzaninie polskim* Łukasza Górnickiego ilość okoliczników sposobu jest bardzo duża, bo aż ok. 1350. Wiele z nich się powtarza, gdyż mieszczą się one w obrębie tylko 241 haseł. Najczęściej występują w tej funkcji przysłowki, zwłaszcza: *dobrze, źle, dziwnie, srodze, ustawicznie, inaczej, mądrze, pospolicie, słusznie, statecznie, łatwo*. Chętnie używa pisarz wyrażenia przyimkowych z przyimkiem *z*, np.: „Nie umiał łagodnie mówić, jedno *z fukiem*” s. 34; „*Z wielką furią* to czyni (...)” s. 263; „Odpowiedział mu pachołek, on zastany, *z litewska*” s. 173. „Dusza imie się onemu obrazowi *z lubością* przypatrywać” s. 334; „(...) wszyscyśmy je *z podziwieniem* wielkim chwalili (...)” s. 119; często też na określenie tej samej cechy sposobu używa autor równoległe przysłówek i wyrażenia przyimkowych, np.: „Aby się starał *pilnie* (...)” s. 115; „(...) bo pospolicie ludzie *pilniej* patrzą” s. 86; „Musi się długo i *nader pilnie* ćwiczyć” s. 114; „(...) *z wielką pilnością* (...) tańcuje?” s. 46 (prawie w tej samej ilości); „(...) obojgu temu dziwują się ludzie *prosto*” s. 38; „(...) ukazowali oracyje swe ludziom *prościuchno* pisane (...)” s. 46; „(...) uchędoży tak *z prosta*, a bez wymysłów” s. 59. Ponadto charakterystyczną cechą stylu Górnickiego jest użycie przysłówka *dobrze* dla wyrażenia spotęgowania się jakiejś cechy w stopniowaniu opisowym. I tak stopniuje pisarz: *dobrze ostrożniejszy, dobrze większy, dobrze godny, dobrze spory, dobrze cudniejszy, dobrze zacnej, dobrze obfitszy, dobrze inaczej* (spracowali się), *dobrze godni*.

Również często używa okolicznika sposobu w *Żywocie człowieka poczciwego* i w *Krótkiej rozprawie* Mikołaj Rej, który też lubuje się w formie przysłówkowej, bo na 178 haseł aż 113 to hasła przysłówkowe, 43 to wyrażenia przyimkowe, a 8 — rzeczownikowe. Tylko w 14 wypadkach okolicznik sposobu jest wyrażony obocznie przez przysłówki i wyrażenia przyimkowe. Najbardziej ulubionymi okolicznikami sposobu Reja są: *marnie, ustawicznie, srodze, słusznie, dobrze, głośno, pilno*, np.: „Wszystko się więc to *marnie* rozechodzi” Rej *Krótki* s. 86; „Nie dajcie się *marnie* zwodzić (...)” Rej *Żywot* s. 6; „Bo woda *ustawicznie* płynie” Rej *Żywot* s. 4; (w tym utworze przysłówek *ustawicznie* jako okolicznik sposobu pojawia się jeszcze ponad 20 razy); „Tu więc będzie fukał *srodze* (...)” Rej *Krótki*

s. 27; „(...) jako się Pan *srodze* pomścił na nim” Rej *Żywot* s. 45 (ponadto kilkanaście razy); „Prawa wedle biegu świata tego *śluszenie* postanonowiono a znacznie objaśnione mamy” Rej *Żywot* s. 10 (ponadto ok. 20 razy); „Bo się ten *dobrze* spisał” Rej *Krótką* s. 26 (+ ok. 10 razy); „I *dobrze* się tej możności jego przypatrzyli (...)” Rej *Żywot* s. 41 (+ ok. 30 razy); „Bo go Ezajasz *głośnie* wysławiał (...)” Rej *Żywot* (+ ok. 10 razy); „(...) abyś *pilno* kryślał” Rej *Żywot* (+ ponad 50 razy). W sumie w obu utworach Reja omawiany okolicznik sposobu występuje ok. 930 razy.

Inaczej przedstawia się frekwencja okolicznika sposobu u Biernata z Lublina. W *Opisaniu krótkim żywoza Ezopowego...* okolicznik sposobu występuje tylko 158 razy. Biernat nie szafuje tak tym okolicznikiem, jak poprzednio omówieni pisarze, nie ma też specjalnych upodobań w tej dziedzinie.

Ogólnie rzecz biorąc, w utworach epickich doby odrodzenia chętnie stosują autorzy przysłówkową formę okolicznika sposobu. Mniejszą frekwencją cieszą się pozostałe formy. Ze względu na to, że epika jest gatunkiem rozwijającym się w odrodzeniu, w całej epoce to określenie okoliczności sposobu jest popularne.

W baroku obok poezji szerokim nurtem rozwija się pamiętnikarstwo. Cechą stylu tego okresu jest ozdobność i kunsztowność, co się odbija także w pamiętnikach tego czasu. Nie brak w nich okoliczników sposobu. Np. w *Pamiętnikach* Jana Chryzostoma Paska i w *Początku i progresie wojny moskiewskiej...* Stanisława Żółkiewskiego okoliczniki sposobu są dość licznie reprezentowane (w pierwszym występują ponad 700 razy, w drugim trochę mniej, ponad 300). Najczęstsze są formy przyłówkowe. Pisarze używają wyszukanych form okolicznika lub kojarzą je z kontekstem nie często spotykanym. Np. Pasek najchętniej używa takich przysłówek, jak *pięknie, potężnie, szczęśliwie, dobrze, śmieje, szczerze, zwycięzajnie*; Żółkiewski zaś nie ma w ogóle ulubionych form, ale za to widoczna jest u niego duża różnorodność. Obydwaj dość zaskakująco dla współczesnego czytelnika dobierają konteksty (połączenia: czasownik + okolicznik sposobu), np.: „(...) trzeba was i z panami posłami *cienko* chować (...)” Pasek *Pam.* s. 220; „(...) *bohatersko* ich przyjęli!” Żółk. *Pam.* s. 87; „(...) którą *cudownie* zwykł pokazywać (...)” Żółk. *Pam.* s. 39; „Doszło do tego *dowodnie*” Żółk. *Pam.* s. 22; „(...) na nich *wsiedli rezolutnie*” Pasek *Pam.* s. 375; „*Tyrańsko a niewinnie* zabili” Pasek *Pam.* s. 108.

Osobliwością stylistyczną *Wojny chocimskiej* Wacława Potockiego jest fakt częstego występowania w funkcji okolicznika sposobu rzeczowników w narzędniku bez przyimka, np.: „Gdy nas szablą nie może chce ponękać *morem*” Pot. *Wojna* s. 233; „Nam idzie *rodem* (...)” Pot. *Wojna* s. 52; „(...) tak mu odpisali *rymem*” Pot. *Wojna* s. 144; „Łby każe *rzędem* powtykać na pale” Pot. *Wojna* s. 189; „(...) kiedy *grzmotem* niespodzia-

nym Turcy się z obozu wysuli” Pot. *Wojna* s. 149: „Brat azjatyckiego basze żywcem wzięty (...)” Pot. *Wojna* s. 232; „Więc mamy-li wykradać stąd się pojedynkiem Bisurmanom wydając królewicza *szynkiem?*” Pot. *Wojna* s. 234; „(...) nie *ukradkiem* zwyciężać” Pot. *Wojna* s. 177 — które to rzeczowniki w większości uległy procesowi leksykalizacji i są już dziś przysłówkami.

W *Nadobnej Paskwalinie* w przekładzie Samuela Twardowskiego zaskakują też niejednokrotnie konteksty, w których występują okoliczniki sposobu, np.: „Był (...) *czarno* układany” s. 8; lub używane są formy rzadko u innych pisarzy występujące, np.: „Wkradłszy się im tymczasem *nieobacznie* w głowy (...)” s. 27; „Długo się tak spierali *zobopólnie*” s. 27; Niezależnie od indywidualnych upodobań w dziedzinie form okolicznika sposobu wszyscy wymienieni pisarze lubili go używać. (Twardowski użył go ok. 200 razy, a Potocki, w stosunkowo krótkim utworze *Wojnie chocimskiej* ok. 500 razy).

Choć nie z takim nasileniem jak w odrodzeniu czy baroku, w oświeceniu też to określenie w zdaniu cieszy się dużym powodzeniem, zwłaszcza w utworach epickich, np. w *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadkach* Ignacego Krasickiego występuje ponad 500 razy, a w *Pamiętnikach czasów moich* Juliana Ursyna Niemcewicza ponad 1000 razy. Ulubionymi okolicznikami Krasickiego są: *dobrze, niezmiernie, doskonale, inaczej*; Niemcewicza: *dobrze, wspólnie, ściśle, tajemnie, równie, łatwo, szczerze, prawdziwie*. Ponadto Niemcewicz lubi obocznie na określanie tej samej okoliczności sposobu używać przysłówek i wyrażeń przyimkowych, np.: „(...) nie lubił *dumnie* mu zawsze stawiających się magnatów” Niemc. *Pam.* t. I, s. 294; „(...) traktowani byli zawsze z *dumą* (...)” Niemc. *Pam.* t. I, s. 219; „Zawołał *popędliwie* (...)” Niemc. *Pam.* t. II, s. 144; „(...) wodzowie z *popędliwością* za kobietami naszymi uganiać się zaczęli” Niemc. *Pam.* t. I, s. 62; „*Radośnie* obchodzonym był po wszystkich domach dzień Wielkanocy” Niemc. *Pam.* t. II, s. 79; „Czekam tego — odpowiedziałem z *radością*” Niemc. *Pam.* t. I, s. 288; „(...) z tym wszystkim wlekły się *ciężko* godziny moje (...)” Niemc. *Pam.* t. II, s. 158; „Nie zapomnę nigdy tego jasnego poranku, gdym się z *ciężkością* wdrapał na szczyt wysokiej góry (...)” Niemc. *Pam.* t. I, s. 169; „Podziękowałem *czule*, nie nagliłem jednak spełnienia obietnicy, zostawując czas rozwadze dalszej” Niemc. *Pam.* t. II, s. 231; „(...) z *czułością* przywitaliśmy się z sobą” Niemc. *Pam.* t. II, s. 206; „(...) ojciec wytłumaczył mi to *dokładnie*” Niemc. *Pam.* t. I, s. 39; „(...) z *dokładnością* brał rozmiary” Niemc. *Pam.* t. I, s. 171; „Kapituła atoli krakowska zamiast wcześniej uwiadomienia o tym rządzie i szukania jak *łagodnie* z nieszczęśliwym postąpić, czekała (...)” Niemc. *Pam.* t. I, s. 158; „(...) z *łagodnością* słuchał wyznań moich” Niemc. *Pam.* t. II, s. 66; „(...) jak *łatwo* przy zatrudnieniu sił carycy wojną turecką, małe Moskwy rozproszone po kraju oddziały zniesionymi być by

mogły" Nieme. *Pam.* t. II, s. 46; „Sheridan, z trądem na twarzy, mówił z przekąsem, Durke z gniewem, Grey z łatwością" Nieme. *Pam.* t. I, s. 231.

W romantyzmie stosunkowo słabo rozwija się epika (pomijając luźno z romantyzmem związaną twórczość powieściową Józefa Ignacego Kraszewskiego, Teodora Jeża czy Józefa Korzeniowskiego), toteż i formy okolicznika sposobu pojawiać się będą niezbyt często. Najliczniej, bo aż ponad 600 razy, wystąpi ten okolicznik w *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza, Kraszewski w *Historii kolka w płocie* formę okolicznika sposobu stosuje ponad 290 razy, a Korzeniowski w *Kolokacji* ponad 370 razy. U Jeża występują wymienione okoliczniki dość rzadko w porównaniu ze współczesnymi powieściami innych pisarzy. Widać jednak w użyciu tych okoliczników wpływ tendencji romantycznej, skłonność do podniosłości, patetyczności i niecodzienności stylu, np.: w takich zdaniach: „Chłop wchodzi tu *epizodycznie* (...)” Krasz. *Hist.* s. 41; „Odziewała się *klasycznie*” Jeż *Niez.* s. 185; „A okiem błyska i *martwo i sino*” Goszcz. *Zamek* s. 45; „Tak *nieodstępnie* kozaka pilnuje (...)” Goszcz. *Zamek* s. 48; „(...) wyglądała *nędznie, ubogo, obdarto*” Jeż *Niez.* s. 6; „(...) *odludnie* kwiat stepowy ginie” Mal. *Maria* s. 28; „Z nieśmiałego wietrzyka *płochliwie* urąga (...)” Mal. *Maria* s. 46; „Państwo Howorowsey wybrali się *dworno i pokażnie*” Jeż *Niez.* s. 102; „Sam na gałęzi *posepnie* szeleści” Goszcz. *Zamek* s. 44; „A ona za nim *poskocznie* goni (...)” Brodz. *Wiesław* s. 7; „Goście weszli w *porządku* i stanęli *kołem*” Mick. *Pan* s. 84; „(...) *nurkiem* płynął na brzeg Księstwa Warszawskiego” Mick. *Pan* s. 34; „(...) dusza *przeraźliwie* strząsa każdy włos najeżony u siwego wąsa” Mal. *Maria* s. 33; „I słodycz swego serca *rozkosznie* w nie sączy” Mal. *Maria* s. 47; „Tadeusz *milczkiem* za nią na grzyby *pośpieszył*” Mick. *Pan* s. 62.

W pozytywiźmie, w którym królują takie gatunki epiki jak powieść, nowela, opowiadanie, obrazek, frekwencja okolicznika sposobu wyraźnie wzrasta. W krótkim np. opowiadaniu Marii Konopnickiej *Pod prawem* okolicznik ten występuje aż ponad 250 razy, w *Lalce* Bolesława Prusa ponad 800 razy, trochę rzadziej bo tylko ponad 120 razy u Henryka Sienkiewicza w *Szkicach węglem*, u Elizy Orzeszkowej w *Nizinach* ponad 200 razy, u Adolfa Dygasińskiego w *Zającu* ponad 150 razy. Tylko u Prusa liczne są w tej funkcji wyrażenia przyimkowe, u pozostałych pisarzy występują tu raczej przysłówki. Ulubionymi okolicznikami są: Prusa — *dobrze, ciągle, cicho, mocno, naturalnie* i *szybko*; Konopnickiej — *dobrze, szybko, ledwo, szeroko*, Orzeszkowej — *prędko, głośno, dobrze*, Dygasińskiego — *dobrze, źle, ciągle*, Sienkiewicz specjalnych upodobań nie ma. Wyrażenia przyimkowe, których chętnie używa Prus, to np.: „(...) *ukłoniwszy się z elegancją* (...)” Prus *Lalka* s. 437; „Ona *z gracją* usiadła na fotelu wskazując mu drugi (...)” Prus *Lalka* s. 9; „— *rzekł z ironią*” Prus *Lalka* s. 302; „A *gdyśmy z pośpiechem* wypili naszą kawę (...)” Prus *Lalka*

s. 83; „(...) z podwójną gorliwością zabrał się do swoich rachunków” Prus *Lalka* s. 457; „Odezwałem się z całą łagodnością.” Prus *Lalka* s. 573; „— rzekła z powagą sznurując usta, jej towarzyszka (...)” Prus *Lalka* s. 131; „— odparł z gniewem służący” Prus *Lalka* s. 421; „— zapytał sam siebie z desperacją” Prus *Lalka* s. 282; „A po chwili dodała po francusku.” Prus *Lalka* s. 151; „— dodał z naciskiem” Prus *Lalka* s. 99; „— spytał po niemiecku” Prus *Lalka* s. 229; „— odpowiedziała panna Izabela po polsku” Prus *Lalka* s. 188; „— mówił z uniesieniem” Prus *Lalka* s. 537. Na uwagę zasługuje fakt, że u Prusa okoliczniki w formie wyrażen przyimkowych występują najczęściej w wypowiedzeniach zestawionych z przytoczeniem, w wypowiedzeniu przystawionym<sup>3</sup>.

W literaturze Młodej Polski, w której epika nie ustępuje liryce i dramatowi, okolicznik sposobu pojawia się często. W powieści Wł. St. Reymonta pt. *Komediantka* występuje aż ponad 1000 razy, a u Stefana Żeromskiego w *Promieniu* ponad 170 razy, u Wł. Orkana w *Komornikach* ok. 120 razy, a u Gabrieli Zapolskiej w opowiadaniu pt. *Staska* ok. 40 razy. Ulubionymi okolicznikami pisarzy tego okresu są: Żeromskiego: *cicho* i *szybko*; Reymonta: *bezwiednie*, *ciagle*, *nerwowo*, *prędko*, *gwałtownie*, *silnie*, *źle*, *ciagle*, *ciekawie* (ciekawostką jest, że Reymont używa często formy *ze złością*, np.: „— zapytała *ze złością* dyrektorowa” Reym. *Komed.* s. 48; „— wykrztusił *ze złością*” s. 310; „(...) drzwi zatrzasnął przed nosem i *ze złością* zawołał:” s. 65; „— wołała *ze złością*” s. 85; „— mruczał *ze złością*, ściskając w miłosnej scenie śpiewającą Mimi” s. 110; „— syknął *ze złością* Stanisławski” s. 112; „— zawołała *ze złością* i wyszła” s. 152; „— odcieła się *ze złością* Ludka (...)” s. 195; Zapolskiej: *szybko*; Orkana: *cicho*, *głośno*, *dobrze*.

W bogato rozwiniętej prozie okresu międzywojennego zmniejsza się frekwencja użycia okolicznika sposobu. I tak, o ile jeszcze w I tomie *Nocy i dni* Marii Dąbrowskiej spotykamy ten typ okolicznika użyty ponad 800 razy, to już w I tomie *Dziewcząt z Nowolipek* Poli Gojawicyńskiej tylko ok. 150 razy. Równie rzadko występuje ten okolicznik w *Graniczy* Zofii Nałkowskiej.

Podobnie jest w utworach epickich polskiej literatury współczesnej. Panuje tu jednak wielka różnorodność. Można to zauważyć np. w *Szkicach z piekła uczciwych* Leona Kruczkowskiego, w *Prosto od krowy* Melchiora Wańkowicza, w *Dziewczynnie i gołębiach* Jarosława Iwaszkiewicza, w *Pasierbach* Jerzego Putramenta, w powieści *Po prostu miłość* Wandy Wasilewskiej, gdzie ilość pojawiających się okoliczników sposobu niewiele przewyższa ilość haseł okolicznikowych.

Odmienne przedstawia się sytuacja w dramacie reprezentującym świat

---

<sup>3</sup> Terminologię tę przyjmuję za Z. Klemensiewiczem, *Zarys składni polskiej*, Warszawa 1963, s. 104—105.

przedstawiony, działania i wypowiedzi postaci — wprost, bez pośrednictwa wypowiedzi autorskiej, a w płaszczyźnie językowej opartym na dialogu. Tutaj najczęściej didaskalia zawierać będą okoliczniki sposobu, natomiast tekst główny dramatu — rzadziej. I tak np.: w 1 połowie XIX wieku kiedy dramat bardzo się rozwinął, mało będzie tych okoliczników. U Juliusza Słowackiego w *Lilli Wenedzie* wystąpi ich tylko 40, w *Nieboskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego ok. 60, w *Panu Jowialskim* Aleksandra Fredry trochę więcej, bo ok. 170 razy. U czołowego dramaturga okresu Młodej Polski, St. Wyspiańskiego, w *Warszawiance* — tylko ok. 40.

Jeszcze mniej okoliczników sposobu spotykamy w liryce, której przedmiotem przedstawiania są przeżycia wewnętrzne, stany psychiczne, uczucia, doznania, refleksje, poglądy i wierzenia jednostki. Zasadniczym składnikiem utworu lirycznego jest podmiot liryczny, którego subiektywne wzruszenia lub myśli organizują utwór, stwarzając motywację dla wszystkich elementów przedstawienia. Tu głównie pojawiać się będzie okolicznik sposobu w formie osobiwej, czyli okolicznik porównawczy. W tradycyjnej swej formie wystąpi bardzo rzadko, np. u Jana Kochanowskiego w *Trenach* ok. 70 razy, u Wł. Broniewskiego w *Wiśle* ok. 10 razy, a w *Mazowszu* tylko 4 razy, w *Kwiatach polskich* Juliana Tuwima ok. 20 razy. Forma tych okoliczników jest różna.

W prądach literackich, w których dominują liryka i dramat, do rzadkości należą okoliczniki sposobu, gdy zaś występują równocześnie gatunki literackie z dziedziny epiki, liryki i dramatu — sytuacja jest zróżnicowana.

Ogólnie w literaturze XX wieku da się zauważyć tendencję do zwiększania frekwencji okoliczników sposobu obrazujących tempo i ruch, np.: *prędko, nagle, gwałtownie, błyskawicznie, szybko, żywo, z werwą z ożywieniem* co może wynikać ze wzrostu tempa życia wiążącego się z rozwojem cywilizacji. Chyba z cech osobowości Polaków wpływa fakt, że najczęściej używanym przez wszystkich pisarzy przysłówkiem w funkcji okolicznika sposobu jest przysłówek *dobrze*.

Dla stylu pisarza charakterystyczne może być:

1. równoczesne użycie różnych form obocznych tego samego okolicznika sposobu (związane z tendencją rozwojową języka np.: Górnicki używa form: *szeroco* || *szeroko* — „(...) mogłoby się *szeroco* mówić (...)” Gór. *Dworz.* s. 299; „(...) *szeroko* rozkazał” Gór. *Dworz.* s. 295;

2. użycie przysłówków synonimicznych o różnym stopniu natężenia oraz zdrobniałych i zaprzeczonych np. Górnicki używa przysłówków: *łatwo, łatwiej, bardzo łatwo, prawie łatwo, zbytnie łatwo, najłatwiej, łatwiuchno, niełatwiej*; Skarga: *łacno, łacniej, barzo łacno, niełacno* — np.: „(...) dowiedzie tego *łatwie*” Gór. *Dworz.* s. 273; „(...) śnać by mi *łatwiej* przyszło uczynić” Gór. *Dworz.* s. 194; „(...) co jej przyszło *barzo łatwo* (...)” Gór. *Dworz.* s. 117; „Chwalić owo-li *prawie łatwo* (...)” Gór. *Dworz.* s. 52; „(...) nie tak *zbytnie łatwo* pisze” Gór. *Dworz.* s. 51; „Takem

piisał, jako ku wyrozumieniu Polaków *najłatwiej* było (...)” Gór. Dworz. s. 11; „(...) *łatwiuchno* się nauczy” Gór. Dworz. s. 61; „Jezusa *łacno* starszy źli namówili (...)” Skar. Kaz. s. 145; „(...) jeden *łacniej* wszytki do siebie i do zgody świętej pociągnie” Skar. Kaz. s. 125; „(...) *łacno barzo* sedycyą i wzburzenie uczynić” Skar. Kaz. s. 144; „(...) *niełacno* się domyślić (...)” Skar. Kaz. s. 63;

3. równoczesne używanie przysłówków i wyrażen przyimkowych oznaczających tę samą cechę sposobu, np. Reymont używa obocznie:

biernie || z biernością

„Nie opuściła rąk *biernie* (...)” Reym. *Komed.* s. 14 || „(...) *z biernością* poddawała się przyjemności oddychania powietrzem wonnym i czystym (...)” Reym. *Komed.* s. 56;

boleśnie || z boleścią

„Spojrzała na niego tak *boleśnie*, że zamilkł i wyszedł wolno” Reym. *Komed.* s. 30 || „— Pyszna — zawołał *z boleścią*” Reym. *Komed.* s. 238;

ciekawie || z ciekawością

„Rozglądała się *ciekawie* po wszystkim (...)” Reym. *Komed.* s. 43 || „Janka odsunęła się nieco i spoglądała na redaktora *z ciekawością* (...)” Reym. *Komed.* s. 71;

chciwie || z chciwością

„Pochyliła głowę, *chciwie* wchłaniając te szmery (...)” Reym. *Komed.* s. 68 || „*Z chciwością* łowiła szmery zadowolenia” Reym. *Komed.* s. 153;

gorzko || z goryczą

„— rzekł *gorzko* inspicjent” Reym. *Komed.* s. 217 || „(...) dwa lata, które wspominała *z goryczą*” Reym. *Komed.* s. 14;

niedbale || z niedbałością

„Po chwili rzuciła *niedbale*” Reym. *Komed.* s. 83 || „— wołała uwiesiwszy się *z niedbałością* u ramienia męża” Reym. *Komed.* s. 46;

radośnie || z radością

„(...) przyglądała się tak *radośnie* drzewom” Reym. *Komed.* s. 190 || „Myślała *z pewną radością* nawet (...)” Reym. *Komed.* s. 171;

szorstko || z szorstkością

„— posiedziała *szorstko*” Reym. *Komed.* s. 64 || „Nie mieli dzieci, co im zawsze *z szorstkością* wymawiała jej matka —” Reym. *Komed.* s. 150;

starannie || ze starannością



„Była to wysoka, tęga kobieta, o twarzy pełnej śladów wielkiej piękności, *starannie* malowaniem podtrzymywanej” Reym. *Komed.* s. 46 || „— wszystko to układała *ze starannością* (...)” Reym. *Komed.* s. 33;

szybko || z szybkością

„Czuł się tak uradowany, że leciał przez las *szybko*” Reym. *Komed.* s. 8 || „(...) zataczała koła *z taką szybkością* (...)” Reym. *Komed.* s. 85;

uniżenie || z uniżonością

„Podsunęła półmisek *uniżenie*” Reym. *Komed.* s. 13 || „(...) wszyscy szepcą *z uniżonością*” Reym. *Komed.* s. 100;

wściekle || z wściekłością

„Majkowska spojrzała na nią *wściekle*, ale się nie odezwała” Reym. *Komed.* s. 275 || „Spoglądali na siebie *z wściekłością* i groźbą głuchą” Reym. *Komed.* s. 85;

4. częste używanie form rzeczownika w narzędniku bez przyimka w funkcji okolicznika sposobu, np. Jez używa: *duszkciem*, *haustem*, *klusem*, *pędem*: „Po chwili *duszkciem* wypił” Jez *Niez.* s. 14; „Szlachcie *haustem* jednym wódki kieliszek wychylił” Jez *Niez.* s. 21; „(...) *klusem* z podwórka ruszył” Jez *Niez.* s. 267; „(...) *pędem* do dziewczyny się zbliżyła” Jez *Niez.* s. 38;

5. częste użycie wyrażen przyimkowych w funkcji okolicznika sposobu, np. u Reymonta: *z afektacją*, *z czcią*, *z zawzięcią*, *z emfazą*, *z lubością*, *z namaszczeniem*, *z pasją*, *z ulgą*, *z uśmiechem*, *z zaciętością* — „(...) Wawrzecki oświadczył się Rosińskiej w słowach niezmiernie czułych, *z przesadną afektacją*” Reym. *Komed.* s. 167; „— podeszła do niego i pocałowała go w rękę *z czcią* bezwiedną” Reym. *Komed.* s. 201; „— mówiła *z emfazą*, niby recytując rolę” Reym. *Komed.* s. 153; „— mówił Kotlicki powoli i *z namaszczeniem*” Reym. *Komed.* s. 185; „Mnie się zdaje, że powinno się (...) żyć *z całą pasją*...” Reym. *Komed.* s. 148; „Zrzuciła *z ogromną ulgą* tę maskę dobroduszości (...)” Reym. *Komed.* s. 13; „— rzekła *z uśmiechem*” Reym. *Komed.* s. 206; „— mówiła *z zaciętością*” Reym. *Komed.* s. 180;

6. oboczne używanie przysłówka i dwu wyrażen przyimkowych o różnych odcieniach znaczeniowych, np. u Reymonta: *pieszczotliwie* || z *pieszczotą*, *z pieszczotliwością* „— prosiła *pieszczotliwie*” Reym. *Komed.* s. 241 || „(...) *z pieszczotą* (z czułością) dotykała się pni i gałęzi” Reym. *Komed.* s. 190; „— szeptała Rosińska poprasiając *z pieszczotliwością* (w sposób pieszczący, przymilnie) loki na głowie córki (...)” Reym. *Komed.* s. 130;

7. tworzenie stopnia najwyższego przysłówka występującego w roli okolicznika sposobu w sposób specjalny, np. u Niemcewicza przez dodanie formantu prefiksального *prze-*: *przewybornie*, *przepysznie*, *prześlizcznie*;

„Jeden z nich *przewybornie* udawał słowika” Niemc. *Pam.* t. II, s. 108; „Kiliński stroił się *przepysznie*” Niemc. *Pam.* t. II, s. 155; „Syrena zaczęła śpiewać *prześlicznie*” Niemc. *Pam.* t. II, s. 123. U innych pisarzy do stopniowania opisowego spotykamy użycie takich przyłówków jak: „(...) zaeny człowiek u prawa haniebnie *głośno* łajał (...)” *Rej Żywot* s. 321; „Czuł się potwornie *głupio*” *Put. Pasierb.* s. 151; „(...) uczyniło się całkiem *mroczno*” *Goj. Dziew.* s. 10; „To brzmiało rzeczywiście *pięknie*” *Goj. Dziew.* s. 11; „(...) zupełnie *platonicznie* kochał się zawsze w którejs z aktorek” *Reym. Komed.* s. 93; „Gapie przyglądali się jednak szczególnie *skrupulatnie*” *Groch. Skol.* s. 23; „Byłby się z chłopcem daleko *srożej* obszedł” *Orzeszk. Niziny* s. 146; „Wyglądał nierównie *poważniej* i taktowniej” *Prus Lalka* s. 183; „Z Agnisią, jak zawsze, szło to niezmiernie *łatwo*” *Dąbr. Noce*, s. 218.

### OBJAŚNIENIA SKRÓTÓW

Bier. *Żywot* — Biernat z Lublina, *Wybór pism*, cz. I. *Opisanie krótkie żywota Ezo-powego i też inszych spraw jego*, Wrocław (rok wydania nie podany). Brodz. *Wiesław* — Kazimierz Brodziński, *Wiesław*, Kraków 1949. Dąbr. *Noce* — Maria Dąbrowska, *Noce i dnie*, t. I, Warszawa 1950. *Goj. Dziew.* — Pola Gojawiczyńska, *Dziewczęta z Nowolipiek*, cz. I, *Pieśń*, Warszawa 1959. *Goszcz. Zamek* — Seweryn Goszczyński, *Zamek kaniowski*, w Brodach, wydanie oparte o tekst z 1828 r. (rok wydania nie podany). *Gór. Dworz.* — Łukasz Górnicki, *Dworzanin polski*, Bydgoszcz, tekst oparty na podstawie wydania z 1566 r. (rok wydania nie podany). *Groch. Skol.* — Stanisław Grochowiak, *Skolopendra* [W:] *Lamentnice*, Wrocław 1958, s. 7—25. *Jeż Niez.* — Tomasz Teodor Jeż, *Niezaradni*, Warszawa 1949. *Krasz. Hist.* — Józef Ignacy Kraszewski, *Historia kolka w płocie*, Warszawa 1965. *Mal. Maria* — Antoni Malczewski, *Maria*, Kraków 1947. *Mick. Pan* — Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* [W:] *U wory wybrane*, Warszawa 1957. *Niemc. Pam.* — Julian Ursyn Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, Warszawa 1957. *Orzeszk. Niziny* — Eliza Orzeszkowa, *Niziny* [W:] *Dzieła wybrane*, t. IV, s. 5—193. *Pasek Pam.* — Jan Chryzostom Pasek, *Pamiętniki*, Warszawa 1948. *Pot. Wojna* — Wacław Potocki, *Wojna chocimska*, Kraków 1924. *Prus Lalka* — Bolesław Prus, *Lalka* t. I, Warszawa 1949. *Put. Pasierb.* — Jerzy Putrament, *Pasierbowie*, Warszawa 1970. *Rej Krótka*, *Rej Żywot* — Mikołaj Rej, *Krótką rozprawa między trzema osobami Panem Wójtem a Plebanem którzy i swe i innych ludzi przygany wyczytują. A także i zbytki i pożytki dzisiejszego świata* [W:] *Różne przypadki świata tego*, Warszawa 1953; tegoż *Żywot człowieka poczciwego*, Wrocław 1956. *Reym. Komed.* — Władysław Reymont, *Komediantka* [W:] *Dzieła*, t. VII, Wrocław 1958. *Skar. Kaz.* — Piotr Skarga *Kazania Sejmowe*, Kraków 1925. *Tward. Nad.* — Samuel Twardowski, *Nadobna Paskwalina*, Kraków 1926. *Żółk. Pam.* — Stanisław Żółkiewski, *Początek i progres wojny moskiewskiej za panowania króla Imci Zygmunta III za regimentu Imci pana Stanisława Żółkiewskiego wojewody kijowskiego, hetmana koronnego* Kraków 1920.

## BIBLIOGRAFIA

- Budzyk K., *Z zagadnień stylistyki* [W:] K. Budzyk, *Stylistyka. Poetyka. Teoria literatury*, Wrocław 1966, s. 24—49.
- Klemensiewicz Z., *Jak charakteryzować język osobniczy?* — w pracy zbiorowej: *Problemy teorii literatury*, pod red. H. Markiewicza, Wrocław 1967.
- Krzyżanowski J., *Nauka o literaturze*, Wrocław 1966. *Stylistyka — forma zewnętrzna* s. 91—143.
- Kurkowska H., Skorupka St., *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 1959.
- Rozwadowski J., *O zjawiskach i rozwoju języka*, Kraków 1950.
- Skwarczyńska S., *Wstęp do nauki o literaturze*, Warszawa 1954, t. II, s. 5—381.
- Stylistyka polska. Wybór tekstów*, Warszawa 1973.